

Buntownik w świecie bez buntu. Premiera spektaklu „Tango” Sławomira Mrożka

12 maja 2019 w **KULTURALNIE**

W sobotę, 11 maja w Teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie odbyła się premiera spektaklu *Tango* Sławomira Mrożka w reżyserii Edwarda Wojtaszka. Pomimo iż utwór powstał przeszło pięćdziesiąt lat temu, w innej rzeczywistości społeczno-politycznej, tarnowska inscenizacja udowodniła, że jego wymowa jest ciągle aktualna.



Tango jest opowieścią o walce Artura (Filip Kowalczyk), syna awangardowego artysty Stomila (Ireneusz Pastuszek) i nonkonformistki Eleonory (Dominika Markuszewska), o odzyskanie przestrzeni do buntu. Arturowi przyszło dorastać w świecie pozbawionym ładu, hierarchii i moralnego porządku, bowiem jego rodzice doprowadzili do upadku norm, przeciw którym można było się buntować. Brak możliwości przeciwstawienia się konwencji oznacza dla młodzieńca wieczną niedojrzałość. Odrzucenie wszelkich wartości przemieniło jego rodzinę w bezkształtną masę. Prowadzą bezużyteczną egzystencję, a nowoczesność, o którą ongiś walczyli, stała się ich grobem. Owi zwolennicy awangardowej sztuki wpuścili do swojego domu nawet człowieka z plebsu, Edka (Tomasz Wiśniewski), który obficie korzysta z ich zepsucia.

Artur postanawia stworzyć na nowo swoich bliskich, a jego orężem w tym ryzykownym przedsięwzięciu jest tradycja. Odbudowę starego świata rozpoczyna od oświadczenia się swojej kuzynce Ali (Matylda Baczyńska). Następnymi krokami ku przeszłości mają być błogosławieństwo i zgodna z polską tradycją ceremonia ślubna. Jego sprzymierzeńcem staje się wuj Eugeniusz (Mariusz Szaforz), brat babci Eugenii (Ewa Sasiadek), którego również mierzi obecna rzeczywistość. Jednakże rekonstrukcja dawnych form nie należy do rzeczy łatwych, a plan Artura prędko wkracza na zupełnie inne tory.



Tarnowska inscenizacja *Tanga* Sławomira Mrożka jest groteskową tragikomedią, w której tęsknota za przeszłością doprowadza jednostkę do stagnacji. Współczesny świat nierzadko zmusza człowieka do opowiedzenia się po jakiejś stronie, najczęściej jednak i tak nie dając mu wyboru. Można pójść w prawo albo w lewo. Dlatego właśnie ten tekst jest ciągle na czasie, ponieważ jest weń wpisane pragnienie synergii pomiędzy tradycją i nowoczesnością.

Twórcy spektaklu popisali się niesamowitym wyczuciem w kwestii wyboru obsady aktorskiej. Filip Kowalczyk perfekcyjnie odnalazł się w roli buntownika w świecie bez buntu, a wieńczące spektakl tango zatańczone przez Mariusza Szaforza i Tomasza Wiśniewskiego na długo pozostanie w pamięci widzów. Taki sam los spotka z całą pewnością wspaniałą scenografię oraz Ireneusza Pastuszaka eksperymentującego z biblijną przypowieścią o początkach grzechu.



Premiera *Tanga* była również okazją do zaprezentowania tarnowskiej publiczności zielonego dachu teatru, na którym odbyło się spotkanie z twórcami i aktorami spektaklu oraz bankiet.

Krystian Janik

Fot. [Paweł Topolski](#)